GODZIENNA

Nr 170. ROK 1832. SOBOTA 30 Czerwca.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna........zlp. 12.
Miesięczna....... ,, 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° g.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
7	,, 6. 789	† 11.6	† 5.0	Zachodni średni	Pochmurno	
29 12	,, 6. 526	14.2	5.0	Półn. zachodni średni	,, ,,	
3	,, 6. 095	15.8	5.8	Zachodni mocny	,, ,,	
9	,, 6. 213	† 10.8	† 3.0	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Kraków.

Znany tu z przyjemnego talentu swego na skrzypcach, Pan Władysław Jżycki, jutro o godzinie 4 po południu to jest d. 1 lipca, na Podgórzu, w sali wiadomey oberży pod *Jeleniem*, daje Koncert na Skrzypcach; w którym pomiędzy innemi sztukami, grać będzie waryacye Beriota na żądanie amatorów.— Kto słyszał już melancholiczną grę Pana Jżyckiego, i umiał czuć jey rzewność, ten zapewne z ochotą pospieszy na Podgórze, dla przypomnienia sobie słodyczy tey łudzącey harmonii, która stanowi szczególnieyszą jego zaletę.

Częsc Urzędowa.

KRAKÓW.

Na żądanie sukcessorów po ś. p. Karolu Wodzickim, celem zrealizowania massy pozostałey,— licytacya ruchomości to jest; sreber, mebli, porcellany, szkła, broni różney, muszli, książek, wina, karety, i innych sprzętów, w skutek upoważnienia W. Trybunału miasta W. Krakowa dnia 26 czerwca r. b. No 2526 wydanego, w domu przy ulicy Mikołayskiey w Krakowie pod N. 632— w dniu 5 i następnych lipca r. b. w godzinach zwyczaynych za gotową srebrną kurrant monetę, odbywać się będzie. Kraków d. 26 czerwca 1832 r.

(1r.) *Olearski* N. P.

W skutek polecenia Wysokiego Trybunału z dnia 18 czerwca 1832 r. do No 2014 podpisany notaryusz publiczny podaje do publiczney wiadomości, iż w dniu trzecim lipca r. b. o godzinie 9tey ranney— w kamienicy w Krakowie przy głównym rynku pod L. 456 rozpocznie się licytacya ruchomości po niegdy Pawle Bartlu jako to: sukien, bielizny, fajansu, stolarszczyzny, sreber, towarów norymberskich i t. p., a to za gotową kurrant monetę. Kraków d. 28 czerwca 1832 r.

(1r.) A. *Jaroszewski* N. P.

Częsc Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 23 Czerwca.

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć przez postanowienie z dnia 11 czerwca r. b. mianować raczył referendarza stanu nadzwyczaynego Hilarego Ostrowskiego, członkiem kommissyi rządowey przychodów i skarbu, dyrektorem wydziału w teyże kommissyi, oraz radcą stanu nadzwyczaynym.

Przez postanowienie z dnia 19 b. m. rada administracyjna mianowała P. Wincentego Szabrańskiego, adjunkta dozorcę obwodu Stanisławowskiego, prezydentem miasta Suwałk, a P. Józefa Drewnowskiego, pisarza dyrekcyi główney towarzystwa ziemskiego kredytowe-

go, mecenasem przy sądzie naywyższey instancyi.

X. Prałat Tad: hr. Łubieński, członek deputacyi, powrócił z Petersburga.

FRANCYA

Paryż 13 Czerwca.

Postanowieniem królewskiém wczoray wydaném, zgromadzenia wyborcze w Troyes, St. Sever i St. Junies, zostały zwołane na d. 2 i 9 lipca, celem wybrania 3ch nowych deputowanych w mieysce zmarłych Panów Kaź: Perier, Lamarque i Poulios.

Z Arles donoszą pod d. 1 b. m. — »Od d. 21 do 26 z. m. widziano przy brzegu dwa podeyrzane statki, które ciągle krążyły między Cette i wyspą *Camorgue*. Kilkokrotnie dawały znaki, na które odpowiedziano z lądu; d. 26 o godzinie 2giey zrana zbliżył się jeden z tych statków, i już prawie przybijał do brzegu, gdy nagle zwrócił się i popłynął daley na morze. Mniemają, iż statki te miały zamiar zabrać kilku karolistów ukrytych w Camorgue. Według zeznania kilku dowódców okrętowych, na jednym z tych statków znaydowało się blisko 100 ludzi. Dla lepszego strzeżenia brzegów, straż celną wzmocniono teraz woyskiem linijowém.»

Dziennik *Nouvelliste* zapewnia, że pewne stronnictwo rozdało przeszło 250,000 fr: republikanom. Ubogi odarty robotnik przyniósł wczoray rano 10,000 fr: w biletach bankowych do ministra spraw wewnętrznych, oświadczając, że te dał mu nieznajomy w celu rozdania między robotników i podmawiania ich do buntu.

Dziennik *Messager* pisze: — »Dnia 5 b. m. jedna z band rzucała się wśród gwałtownych krzyków na jenerała Lafayette. Między innemi słyszano i te wyrazy: *Musiemy go sprzątnąć, gdyż przeszkadza naszym zamiarom.*

Ciało jen. Lamarque przewieziono d. 6 przez Chartres.

Monitor donosi, że wybuchłe w Caen i Metz z powodu wielkiey drogości zboża zaburzenia, zupełnie uśmierzono. Z departamentów zachodnich pismo wspomnione podaje następujące wiadomości; — »Ciągle umieszczamy doniesienia z korrespondencyi naszey z zachodem. Uspokaja się tam opinia publiczna, buntownicy tracą odwagę. W lasach departamentów obudwóch Sevres, od czasu walki odbytey d. 23 b. m., nie zaszło nic szczególnego. Dnia 3 b. m. przyprowadzono do Niort 7 nowo ujętych; dnia 30 maja aresztowano Pana Guoery de Beauregard w zamku Tresne Chabot; dnia 2 b. m. dwóch braci szuana Roberta. W nocy z d. 2 na 3 b. m. rewidowano zamek *Clisson*, gdzie się spodziewano Pan Larochejacquelin, lecz nikogo nieznaleziono. Aresztowania te bardzo uspokoiły umysły, a postępowanie rządu, na nowo ożywiło ducha mieszkańców. W samym obwodzie Bressuire możnaby w przypadku potrzeby liczyć na 3000 ochotników z gwardyi narodowey. Rozporządzenie, któróm 4 departamenta Wandei zostały ogłoszone, jako będące w stanie oblężenia, przez wszystkich przyjaciół teraźnieyszego porządku, zostało przyjęte z naywiększą radością. Brzegi lądem i morzem ściśle są strzeżone, gdziekolwiek mogłoby bydź przedsięwzięte wylądowanie. W departamencie Niższey Ligiery ciągle szukają xiężney Berry i jey zwolenników; sądzą podług uczynionych dostrzeżeń, iż ona stara się zbliżyć do morza, i że szuanie okazują się znowu w mieyscach, któreby przebywać musiała, chcąc się dostać do brzegów. Srodki przedsięwzięte przez rząd uczyniły wielkie wrażenie;—gminy *Maisdon*, *St. Fiacre*, *Monnieres i le Passet*, zupełnie się poddały. Młodzież stawiła się do wóytów, z oświadczeniem wydania naczelników, którzy łudząc czczemi obietnicami, opuścili ich w chwili walki w zamku *la Casaliere*; pod *Paulux* uderzono na bandę 400 szuanów i rozproszono ich.»

Z pewnością (pisze gazeta *frankfortska*) donieść można, iż dowódcom woyska w Wandei posłano rozkaz, aby marszałka Bourmont, jeśliby został wzięty, kazali we 24 godzinach osądzić i rozstrzelać.

Wczoray o godzinie 1wszey z południa, udali się królestwo Ichmość wraz z obecnymi tu xiążętami i xiężniczkami do Wersalu, na przegląd tameczney gwardyi narodowey. Wszędzie przyjmowano ich z naywiększym zapałem.

Dowodzący tu jenerał Pajol, odwołując się, do ogłoszenia stolicy za będącą w stanie oblężenia, zalecił d. 10 b. m. wszystkim tuteyszym szpadnikom, aby natychmiast podali właściwym swoim wóytom spis wszelkiey broni znaydującey się w ich składach i warsztatach, a potém broń tę oddali kommissyi wyznaczoney do odbierania, gdzie ma bydź otaxowana. Każdy człowiek nienależący do gwardyi narodowey, obowiązany jest również w przeciągu 24 godzin oddać do wspomnioney kommissyi broń, proch i kule, jakie posiada, celem otaxowania. Prefekt policyi jest wezwany, aby ninieyszy przepis, ile do niego należy, kazał uskutecznić.

Prefekt tuteyszy zawiadomił na d. 9 b. m. iż członkowie korpusu artylleryi gwardyi narodowey w przeciągu 48 godzin u właściwych woytów broń złożyć winni, gdyż później tak postąpiono będzie, jak teraźnieyszy stan Paryża w oblężeniu będącego wymaga. — Nadto innem rozporządzeniem prefekta policyi, lekarze, chirurgowie, aptekarze, niosący pomoc osobom ranionym w dniu 5 i 6 b. m., winni o tychże z nazwiska wóytom w przeciągu 24 godzin donieść.

Słychać, iż ministerium nie dozwoli nikomu skazanemu przez sąd wojenny, odwołać się do sądu kassacyjnego, gdyż prawo wojenne nie dopuszcza takiey appellacyi. Adwokaci mają bydź innego zdania w tey mierze.

Dzisieyszy *Monitor* pisze: — »Listy z zachodnich departamentów są coraz bardziey zaspokajające. Poymanie w kilku mieyscach różnych przywodców szuanów, mianowicie *Lachoussaye* w *Morbiahn*, odjęło odwagę powstańcom; niektórzy z nich chcą poddać się warunkowo; lecz władza żąda, aby się zdali na łaskę. Pan Berryer, aresztowany w Angouleme, został przyprowadzony pod mocną strażą do Nantes.

Dnia 12 b. m. o godzinie 2giey po południu (pisze *Korrespondent hamburgski*) królowa Francuzów kazala donieść xiężnie Braganza przyjemną wiadomość, iż telegraficzna depesza z Bajonny, donosi o odebraney tam przez Madryt wiadomości, że cesarz Don Pedro wylądował w Portugalii.

Paryż 14 Czerwca.

Król Jmć zaraz po przybyciu swojém onegdy do Wersalu, przyjął władze mieyscowe, a potém wsiadł na konia, i w towarzystwie xięcia Nemours, ministra woyny, marszałków Gerard i Lobau, oraz świetnego sztabu, odprawił przegląd załogi i gwardyi narodowey tameczného miasta. Królowa i xiężniczki znaydowały się na tym przeglądzie w otwartym powozie. Czas z początku dżdżysty, zamienił się w piękną pogodę, gdy monarcha objeżdżał szeregi woyska. 25 batalijonów gwardyi narodowey stało po prawey stronie gościńca, a 4ty pułk piechoty, 3ci pułk jazdy i 5 bateryy artylleryi, po lewey. Znaydowali się także uczniowie szkoły woyskowey w St. Cyr. Wszędzie witano monarchę z naywiększym zapałem. Król Jmć objechawszy szeregi, zatrzymał się przed środkową bramą zamkową, i kazał woysku przeciągnąć. Pułki 42gi linijowy i 5ty ułanów, otrzymały kilka krzyżów legii honorowey. Przegląd trwał do godziny 6stey. Był potém w wielkiey galeryi zamkowey obiad na 130 osób, na który wezwano znakomitszych urzędników cywilnych, oraz officerów sztabowych gwardyi narodowey i woyska linijowego. Około godziny 10tey wieczorem wrócili królestwo Ichmość do pałacu Tuilleries.

Monarcha miał oświadczyć, iż dopiero w Październiku zwoła izby. Inni zaś mówią, iż rząd chce niezwłocznie zwołać izby i podać im projekt do prawa względem zaciągu 100,000 ludzi do woyska. Mniemają, iż stan oblężenia stolicy potrwa kilka miesięcy.

Poseł angielski lord Granville, wrócił do tuteyszey stolicy, i wkrótce potém odwiedził różnych ministrów i posłów, a potém zaraz wyprawił gońca do Londynu.

Wiadomości z zachodnich departamentów, umieszczone w dzisieyszym *Monitorze*, są zaspokajające. — »Wszystkie doniesienia ztamtąd (pisze *Monitor*) zgadzają się na to, iż wkrótce spodziewać się można zupełnego zniszczenia szuanów.«

Pobyt xiężney Berry jest przedmiotem powszechney ciekawości. Raz słychać, iż się znayduje tu, drugi raz, iż tam; wszędzie odbywają się nayściśleysze śledztwa. Chociażby się przez niejaki czas ukrywać mogła, zdaje się jednak prawie niepodobném, aby potrafiła oddalić się z kraju. Dzienn i k *Messager* pisze, iż potwierdza się wiadomość o jey aresztowaniu.

ANGLIA

LONDYN 12 Czerwca.

Wczoray posłowie pięciu mocarstw, zebrali się na konferencyą w wydziale spraw zagranicznych.

Gazeta *Morning Chronicle* donosi za rzecz pewną, iż Pan Bagot będzie posłem naszym przy dworze cessarsko-rossyjskim w mieysce lorda Heytesbury.

Dziennik Dworski pisze: — »Dowiadujemy się z niewątpliwego źródła, iż xiąże Wellington oświadczył, że nic nie wie o przypisywanym mu zamyśle utworzenia ministerium, jeśliby się teraźnieysze oddaliło.»

Dziś rozchodziły się w giełdzie tuteyszey rozmaite pogłoski względem zbierania się flotty naszey w Dünes. Mówiono, iż popłynie na Skaldę.

AUSTRYA.

WIEDEN 5 Czerwca.

Xiążę Reichstadt jest ciągle chory. Przed kilku dniami była jakaś nadzieja polepszenia się zdrowia jego, lecz od d. 2 b. m. symptomata znowu się pogorszyły.

Słychać, iż stany węgierskie mają bydź w jesieni zwołane, gdyż z powodu grassującey cholery nie było seymu w roku zeszłym.

Znaczne oddziały artylleryi wyczodzą ztąd do Tyrolu, dokąd także udało się kilka bateryi rac kongrewskich. Teraz, gdy większa spokoyność panuje w kraju papiezkim, woysko nasze we Włoszech koncertruje się bardziey w królestwie Lombardzko-Weneckiem.

Wiadomości z Grecyi są bardzo smutne, cały kray jest wzburzony, i potrzebuje dzielney ręki dla przywrócenia porządku i spokoyności. Mniemają tu, iż xiąże bawarski Otto uda się za kilka miesięcy do Grecyi. Konferencya londyńska zapewniła nowemu monarsze też same korzyści, które były przyrzeczone królowi Belgiyczyków Leopoldowi, to jest, zaręczenie pożyczki 60 milijonów fr. którą nowy kray ma pozwoli wypłacać, i rozszerzenie granic stałego lądu greckiego, za przyzwoleniem Porty, która ma za to otrzymać wyspę Samos. Nadto rząd grecki mieć będzie przez lat 5 pod swoim rozporządzeniem eskadry trzech pośredniczych mocarstw, znaydujące się na Archipelagu, dla użycia ich w razie potrzeby.

FRASZKI.

Z dziennika Le Voleur, Figaro i Entr-Acte.

Co się dzieje! co się dzieje!... to nieuchodzi!— Stuletni starzec, stawił się niedawno

przed kratkami karzącego sądu w Paryżu obwiniony o cudzołoztwo;— a co jeszcze godnieysza podziwienia!... sam przyznał się do winy.— (Zachodzi tu jednak pytanie, czy ta sumienna otwartość, niezakrawa troszeczkę na samochwalstwo?.)—

Dzisieysi pisarze dram, w coraz większe zapuszczają się nowotworstwa w części mechaniczney dzieł swoich, niemogąc w części literackiey zdobyć się na nic nowego;— a co jest osobliwsza, że niektórzy z nich używają czasem terminologii, w zabawnym i częstokroć zdradzającym sposobie, właściwy stan autora. J tak naprzykład,— pewien adwokat napisał dramę, i nie podzielił jey na *Akty* i na *Sceny*, ale na *Działy* i na *Sprawy*.— Widać jednak że ten, kto pierwszy podzielił melodramę na *Pory*, nie musiał bydź ogrodnikiem, gdyż ani wątpić iżby był sceny *Selerami* i *Pietruszkami* ponazywał.—

St. Symoniści, między innemi wielkiemi swojemi dążnościami, do przekształcenia ludzi w półbożków, szczególniey pochlebiają kobietom. Ubolewając nad ich dotychczasową niewolą i poniżeniem, prorokują im *obiecaną ziemię*, to jest *panowanie nad mężami*, i słychać, że w dowód swego upokorzenia, sami już zaczynają przebierać się w spodnice i cerować stare pończochy.— Zdaje się jednak, że *nowa ta rzeczpospolita*, mogąca bydź na wielkiey przeszkodzie dla panien bezposażnych do póyścia za mąż,... bez *nowego potopu świata*, któryby zalał wszystkich mężczyzn niebitych w głowę,... w żaden sposób skleić się nieda.—

Za czasów nawet jeszcze Woltera, poszukiwano i wysoko ceniono ludzi obdarzonych gienijalnością; sam Wolter luba król dowcipu i talentów, ubiegał się za niemi;— dziś tego już nie potrzeba. Dziś lada żak, niech tylko włoży okulary,— zapali faykę i ostrogi przypnie do butów, już zaraz jest gienijuszem pierwszego rzędu.—

Burze polityczne mają do siebie i tę jeszcze dogodność dla chęci zysku, że w nich nayograniczeńsze częstokroć głowy, usiłują grać rolę wielkich ludzi.— Są to przedziwni aktorowie trajedyi, którzy dopiero w środku sztuki pokazują się na scenie,— a po czwartym akcie znikają,— bo już niemają czego czekać na piąty, który się zazwyczay źle kończy.—

Nie jedna z podeszłych dam salonowych, ma to do siebie szczególnego, że w jey wymownych ustach, znaydują się zawsze naynowsze edycye poprawne i pomnożone, wszystkich plotek przedpokojowych.

Autor który sam biega z prenumeratą na przyszłe swoje dzieło, niższym nawet jest od organisty roznoszącego opłatki na kolendę,— bo ten przynaymniey gotową rzecz ofiaruje, a tamten *kota w worku*.

Machijawelizm z tąd bardzo dla ludzi jest wygodnym, że go każda podłość zrozumie.— Co to za nieprzebrane źródło korzyści dla tych, którym się ciągle zachciewa rayskich jabłek i niebieskich migdałów?

Kto niewidział dobrey komedyi, tego byle śmieszek zabawi; tak jak kto niesłyszał włoskiey opery, dla takiego i głos barani jest dosyć muzykalnym.

Już to smutna rzecz trochę, kiedy kobieta, zaczyna w bilecikach własną ręką niegdyś pisanych, poznawać *stare manuskrypta*, daleko młodsze od siebie.

Ludzie którzy zbytecznie affektują jakie cnoty, a drugich potępiają z pozorów, — są to prawdziwe gałgany społeczeństwa, które okrzyczany swóy zawód, kończą zwykle na śmieciach. — Wielu wszakże takich widziemy, którzy lubią o cudzey sławie naygorzey wyrokować, dla tego właśnie, że sami nie mają żadney.

Pewien młody jegomość, tak się raz bardzo niewinnie był wymówił: »*Lubo niecierpię pieczeniarzów, lubię jednak zjadać cudze obiady.* Zdanie to, ma wsobie za dużo filozofii tegoczesney.

(Dalszy ciąg później).

DONIESIENIA PRYWATNE.

Wieś *Jurków* w powiecie Szkalbmirskim wojewoództwie Krakowskim położona, mająca grunta nader plenne, łąki obfite, pastwiska znaczne i żyzne, pańszczyznę dostateczną, zabudowania gospodarskie w jak naylepszym stanie, w położeniu nad rzeką Nidą, pięknością i przyjemnością swoją odznaczająca się, — będzie przez publiczną licytacyą na dniu 31 lipca r. b. w Kielcach odbyć się mającą, z woli sukcessorów po ś. p. Maryannie z hrabiów Moszyńskich Dembińskiey, sprzedaną. — Ktoby sobie życzył nabycia i dokładnieyszego o tey wsi powzięcia opisu, przeyrzenia osiadłości i powinności inwentarycznych, równie rozległości pol, łąk i pastwisk, jako też opłat skarbowi przynależnych,— zgłosić się może w Krakowie w domu pod L. 23 przy głównym rynku, lub w mieście Kielcach u patrona Fakinettego.— (1r.)

Kto potrzebuje kommissarza, plenipotenta lub rządcy dóbr, niech raczy zostawić swóy adres, w drukarni gazety Krakowskiey.—

Z dzisieyszym numerem Gazety Krakowskiey, kończy się kwartalna prenumerata.

KONIEC TOMU DRUGIEGO.